

Magdalena Staręga

Dzieje i architektura pomennonickiego kościoła w Gdańsku

Mennonityzm

Mennonityzm jest wyznaniem protestanckim, będącym jednym z odłamów anabaptyzmu. Jego nazwa pochodzi od nazwiska byłego księdza katolickiego Menno Simonsa (1496-1561). Dla mennonitów Pismo święte jest jedyną normą wiary i życia chrześcijańskiego, szczególnie Nowy Testament, a w nim Kazanie na Górze. *Chrystus [...] jest jedynym Panem i pośrednikiem który sprawia, że człowiek zostaje uwolniony od grzechu i winy stając się uczestnikiem Jego zasług i sprawiedliwości*¹. Co do sakramentów - uznają Chrzest jako świadomy akt przyjęcia wierzącego do Kościoła Chrystusa, (stąd chrzczone są tylko osoby dorosłe) oraz Eucharystię przyjmowaną pod dwoma postaciami.

*Podstawową strukturą życia religijnego jest zbor (gmina) wzorowany na pierwszych zborach chrześcijańskich i różniący się od wszelkich innych form życia społecznego. Nabożeństwa przeważnie odbywają się w zwykłych salach zebrań. Tylko nieliczne zbory posiadają własne, skromnie wyposażone, kościoły*².

Od początku funkcjonowanie zborów mennonickich opiera się na pielęgnowaniu wzajemnych stosunków między ich członkami, udzielaniu bezwarunkowej wzajemnej pomocy i okazywaniu solidarności, co doprowadziło do izolacji społecznej tej grupy³. Praktykowanie prawdziwego braterstwa, pokoju i miłości odwołuje się do tradycji wczesnych gmin chrześcijańskich. Mennonici pragną odtworzyć kościół w swojej najczystszej formie, przywrócić „nie-

¹ Każda z głównych zasad mennonityzmu znajduje swoje uzasadnienie w treści Nowego Testamentu, zob. K. Karski, *Symbolika. Zarys wiedzy o kościołach i wspólnotach chrześcijańskich* wyd. II, Warszawa 2003, s.193-196. E. Kizik, *Mennonici w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku. Studium z dziejów małej społeczności wyznaniowej*, Gdańsk 1994, s. 118. Obszerną literaturę dotyczącą mennonitów przytacza P. J. Klassen, *Ojczyzna dla przybyszów. Wprowadzenie do historii mennonitów w Polsce i Prusach*, Warszawa 2002, zob. także: *Mennonici na Żuławach. Ocalone dziedzictwo*, red. G. Szcześniak, I. Ziętkiewicz, Gdańsk 2007.

² K. Karski, *dz. cyt.*, s. 194.

³ *The Mennonite Encyclopedia: a comprehensive reference work on the Anabaptist-Mennonite Movement*, t. 1, Scottdale 1997, s. 9.

zafalszowane, oryginalne chrześcijaństwo”⁴. Stąd wynika zakaz obejmowania urzędów państwowych. Odrzucają też wszelką przemoc, dlatego wyrzekają się zemsty, odmawiają służby wojskowej z bronią w ręku, nie akceptują kary śmierci. Odrzucają także składanie przysięg.

Gminy mennonickie zarządzane były przez „rady starszych” wylaniane spośród najbardziej poważanych jej członków. Pierwotnie w skład zarządu każdego zboru wchodziło: nauczyciele, których rolą było głoszenie kazań, prowadzenie katechezy dla młodzieży oraz pomoc przy udzielaniu sakramentów; diakoni – sprawowali opiekę nad potrzebującymi oraz zarządzali kasą zboru; starszy reprezentował zbór na zewnątrz, był głównym karnodzieją, udzielał sakramentów oraz pełnił funkcję sędziego w sporach między współwyznawcami⁵.

W życiu codziennym mennonitów dominuje prostota i skromność, dawniej unikano wszelkich używek, zabaw tanecznych, wyszukanych sprzętów oraz ubrań. W zakresie kultury materialnej wyraźnie zaznaczała się niechęć do wszelkich przejawów zbytku. Ścisłe przestrzegano zasady skromności i negowano każdą formę twórczości plastycznej, którą uznano za niepraktyczną⁶.

Mennonici w Gdańsku

Ojczyzną mennonitów była Fryzja oraz Niderlandy. Tam też wykrystalizowały się ostatecznie dwa ich odłamy zwane obecnie fryzyjskim (bardziej liberalny, zwany wolnym) oraz flamandzkim (bardziej konserwatywny, zwany surowym)⁷. Z powodu nasilonych prześladowań⁸, mennonici zmuszeni byli do szukania innego miejsca zamieszkania. Część z nich, ze względu na gwarancję swobody religijnej, osiedliła się na terenie Polski w okolicach Gdańska⁹, Kwidzyna, Grudziądza i Torunia.

⁴ H. Bender, *Mennonites and Their Heritage* (http://www.czytelnia.jezus.pl/historia/mennonici_spis.html; dostęp 7.4. 2009 r.).

⁵ E. Kizik, *Mennonici w Gdańsku...*, dz. cyt., s. 132.

⁶ Z czasem stosunek mennonitów do twórczości artystycznej ulegał rozluźnieniu, zaczęto akceptować pewne jej przejawy, głównie malarstwo portretowe, pejzażowe.

⁷ Jako datę powstania rozłamu na dwa ugrupowania podaje się 1578 r., zob. E. Kizik, *Mennonici w Gdańsku...*, dz. cyt., s. 121.

⁸ Główny sprzeciw innych wyznań wobec anabaptystów dotyczył chrztu dorosłych, radykalnych poglądów społecznych oraz negatywnego stosunku do służby wojskowej.

⁹ Oczwisty wpływ na przybycie mennonitów miała również względna tolerancja religijna, jaka panowała wówczas w Gdańsku, a także zachęta ze strony biskupstwa jak i władz miasta, zda-

W środowisku mennonitów, przybyłych do Gdańska około połowy XVI w., także szybko zarysował się podział na gminę fryzyjską oraz flamandzką¹⁰. Początkowo oba zbory gromadziły się w zwykłych domach mieszkalnych, dopiero w pierwszej połowie XVII w. zebrano wystarczające środki na wybudowanie własnych domów modlitwy. Zgodnie ze ściśle przestrzeganą zasadą skromności były to budowle o prostej strukturze, bez zbędnych dekoracji mogących odwracać uwagę wiernych od kwestii najważniejszych¹¹. W pobliżu każdego kościoła znajdował się niezbędny w każdej gminie przytułek dla starszych i ubogich członków.

Grupa flamandzka posiadała swój dom modlitwy na terenie Starych Szkotów. W 1648 r. zakupiła parcelę położoną przy Bramie Peterszawskiej, budując na jej terenie kaplicę oraz przytułek mogący pomieścić 30 osób. Podczas oblężenia Gdańska przez wojska rosyjskie oraz saskie w 1734 r. dom modlitwy uległ spaleni. Odbudowany – ponownie został zniszczony podczas ostrzału miasta przez armię rosyjską w 1813 r.

Z kolei znacznie mniejsza gmina fryzyjska zbierała się w pobliżu bramy Nowych Ogrodów. Parcelę tę zakupiono w 1636 r. wraz z leżącymi na niej kilkoma zabudowaniami, które następnie przystosowano do potrzeb nabo-

jących sobie sprawę z możliwych korzyści płynących z osiedlenia się mennonitów. Mimo, że Polska słynęła w owym czasie w Europie z tolerancji wyznaniowej, w Gdańsku przez długi czas odnoszono się do mennonitów z dystansem. Początkowo ich wyznanie nie budziło większych emocji, ze względu na nieprowadzenie działalności misyjnej oraz ogólną stabilizację społeczną i polityczną panującą w mieście. Sytuacja pogorszyła się zwłaszcza po poł. XVII wieku, kiedy to spadek zamożności Gdańszczan przyczynił się do wzrostu nienawiści do społeczności „obcych”, których działalność gospodarczą postrzegano jako jedną z przyczyn ówczesnego regresu. Podobna sytuacja dotyczyła Żydów i kwakrów. Jako silnej konkurencji dla obywateli miasta, ich działalność poddawano pewnym restrykcjom, zob. *Historia Gdańska*, red. E. Cieślak, t. 2, Gdańsk 1982, s. 438, 678, 704, E. Kizik, *Tolerowani, nielubiani. Mennonici i Żydzi w Gdańsku w XVI-XVIII wieku*, [w:] *Tożsamość miejsca i ludzi. Gdańszczanie i ich miasto w perspektywie historyczno-socjologicznej*, red. M. Dymnicka, Z. Opacki, Gdańsk 2003, s. 66-67.

¹⁰ Warto w tym miejscu zaznaczyć, że przez cały okres istnienia gminy mennonickiej na terenie Gdańska utrzymywała ona bardzo intensywne kontakty z Holandią, stąd językiem używanym w nabożeństwach, jak i na co dzień, przez długi czas pozostał język niderlandzki. Pierwsze kazanie wygłoszone w języku niemieckim miało miejsce w 1762 r., zob. H. G. Manhardt, H. G. Manhardt, *Die Danziger Mennonitengemeinde. Ihre Entstehung und ihre Geschichte von 1569-1919. Denkschrift zur Erinnerung an das 350 jährige Bestehen der Gemeinde und an die Jahrhundertfeier unseres Kirchenbaus am 14. September 1919*, Danzig 1919, s. 107.

¹¹ Tamże, s. 113.

żeństw oraz przytułku¹². W 1788 r. kaplicę rozbudowano, ale spłonęła podczas zdobywania miasta przez wojska francuskie w 1807 r.¹³

Budowa kościoła

W 1800 r., po trudnych doświadczeniach wieków poprzednich, mennonici otrzymali możliwość przyjęcia do prawa miejskiego, pozwalające na wybudowanie na terenie miasta własnego kościoła¹⁴. Po ostatecznym połączeniu obu gmin w 1808 r. i powstaniu Zjednoczonej Kongregacji Fryzyjskich i Flamandzkich Mennonitów nastąpił proces opuszczania osad podmiejskich zniszczonych działaniami wojennymi. Osiem lat później, po rozważeniu i odrzuceniu propozycji wynajmowania kościoła św. Jakuba lub domu przy Sandgrube (ob. ul. Rogaczewskiego), zdecydowano się na zakup gruntu pod budowę nowego wspólnego domu modlitwy. Zjednoczona gmina fryzyjsko-flamandzka liczyła wówczas 866 dusz¹⁵.

Ze względu na brak własnego - zjednoczona gmina mennonicka zmuszona była do wynajmowania pomieszczeń do celów sakralnych. Do 1818 r. korzystano z kaplicy anglikańskiej przy ul. Św. Ducha. Decyzja jej właścicieli o nie przedłużaniu umowy najmu zmobilizowała członków gminy do gromadzenia funduszy. W krótkim czasie uzbierano 34.523 fl. i 6 maja 1816 r. zakupiono działkę za sumę 1000 fl. Działka, znajdująca się na skarpie u podnóża Biskupiej Górki w rejonie Czarnego Morza (Schwarzes Meer), została odkupiona od miasta, które przejęło ją od spadkobierców Simona Spieße¹⁶. Obejmowała 2264 m², na których mieścił się zrujnowany dom oraz sporej wielkości ogród. Miejsce to wydało się bardzo korzystne zarówno dla wyznawców mieszkających wewnątrz miasta, jak i dla tych zasiedlających tereny podmiejskie. Dodatkowym atutem okazał się leżący nieopodal cmentarz Zbawiciela, na którym już wcześniej grzebano członków gminy flamandzkiej¹⁷.

¹² E. Kizik, *Mennonici w Gdańsku...*, dz. cyt., s. 128.

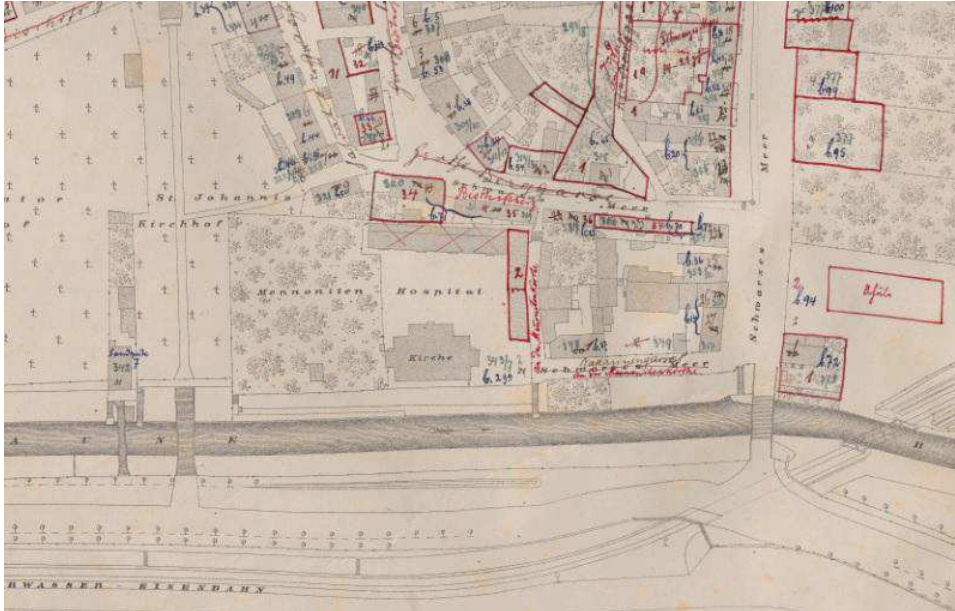
¹³ F. K. G. von Duisburg, *Versuch einer historisch-topographischen Beschreibung der freien Stadt Dantzig*, Dantzig 1809, s. 362.

¹⁴ *The Mennonite encyclopedia...*, t. 1, dz. cyt., s. 10.

¹⁵ Tamże, s. 11.

¹⁶ H. G. Manhardt, *Die Danziger Mennonitengemeinde...*, dz. cyt., s. 145.

¹⁷ Gdańska gmina nigdy nie posiadała własnego cmentarza, jej członkowie byli grzebani na nekropoliach należących do innych protestantów. Od końca XIX w. mennonitów grzebano na nowopowstałym cmentarzu kalwińskim położonym na terenie Wrzeszcza. Należał on do ko-



1. Zabudowania mennonickie przy Czarnym Morzu, Plan Gdańska i okolic D. Buhse, (1866-69), sekcja 2, Archiwum Państwowe w Gdańsku, Kolekcja pomorskich planów i map, sygn. 1126/376.

W listopadzie tego samego roku, po wytyczeniu terenu pod nowy kościół, podjęto również pierwsze prace polegające na wzmocnieniu wału przy kanale Raduni mocną drewnianą konstrukcją. Zbudowano także schody prowadzące w dół do rzeki oraz budynki pomocnicze. Mistrz ciesielski Friedrich Gotthilf Fuchs wykonał te prace za łączną sumę 4992 fl.¹⁸

W czerwcu 1818 r. podpisano umowę z cieślą Fuchsem i mistrzem budowlanym Bretschneiderem na budowę kościoła¹⁹. Zobowiązywała ona do zakończenia robót przed 1 czerwca 1819 r. Wynagrodzenie w wysokości 46.000 fl. oprócz zbudowania domu modlitwy obejmowało również wykonanie jego drewnianego wyposażenia oraz prace malarskie. Nadzorcami całej budowy wybrani zostali Johann Busenitz oraz K. H. Focking, członkowie

kościół p. w. św. Piotra i Pawła, zob. H. Domańska, *Mennonici w Gdańsku*, „Spotkania z zabytkami”, nr 4/1986, s. 45., por. także J. Labenz, *Karta cmentarza Neue Kirch Hoff, Menoniten Kirchof, St. Salvator Kirchof ul. Na Stoku 2, Biskupia Góra*, Gdańsk 1984.

¹⁸ H. G. Manhardt, *Die Danziger Mennonitengemeinde...*, dz. cyt., s. 146.

¹⁹ Tamże. Obaj budowniczowie pochodzili najprawdopodobniej spoza gminy. Wiadomo, że Bretschneider był autorem powstałego w 1817 r. projektu obserwatorium astronomicznego na Biskupiej Górze, o podobnych do budynku kościoła cechach formalnych, zob. Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej cyt. APG), Kolekcja pomorskich planów i map, Obserwatorium astronomiczne, sygn. 38/647.

starszyny kościelnej²⁰. Budowę organów powierzono ostatecznie doświadczonemu budowniczemu o nazwisku Arendt²¹ za kwotę 6000 fl.²² 3 lipca, po zatwierdzeniu planu przez nadzorców wydano zgodę na budowę. W niecały tydzień później w obecności rady starszych oraz innych członków gminy uroczystie położono kamień węgielny.

Prace nad kościołem były już niemal ukończone, gdy pojawił się problem związany z brakiem pozwolenia na budowę od władz wojskowych. Ze względu na nowe regulacje był to wymóg niezbędny przy wznoszeniu wszelkich budowli na terenach pasa fortecznego. Mimo uzyskania zgody od policji budowlanej, już na etapie robót wykończeniowych, Ministerstwo Spraw Wojskowych 19 lipca 1819 r. doręczyło gminie mennonickiej pismo, informujące, że w razie zagrożenia kościół zostanie rozebrany. Argumentowano to jego położeniem uniemożliwiającym sprawną obronę miasta²³. Jednak mimo sugestii władz nie wprowadzono już żadnych zmian do pierwotnego projektu²⁴.

Po około czternastu miesiącach prac, 5 września 1819 r., starszy gminy Peter Tiessen Jr. wygłosił pożegnalne kazanie w kaplicy anglikańskiej, która była używana przez gminę mennonicką przez ponad rok. Tydzień później, 12 września, nastąpiło pamiątne dla gdańskich mennonitów uroczyste poświęcenie nowego kościoła, którego dokonano w obecności wielu znamienitych gości²⁵.

Architektura kościoła

Halowy kościół założony został na rzucie prostokąta z wejściem głównym przez przedsionek od zachodu, pośrodku dłuższej elewacji. Lewa część przedsionka pełniła funkcję zakrystii, prawa – szatni dla kobiet²⁶. Bryłę wzbogacała ponadto para dwukondygnacyjnych przybudówek przy krótszych

²⁰ Johann Busenitz był, obok Heinricha Donnera, reprezentantem mennonitów z Prus Zachodnich w negocjacjach z władzami, które zakończyły się nadaniem specjalnego przywileju przez Fryderyka II w 1780 r., zob. *The Mennonite Encyclopedia...*, t. 1, dz. cyt., s. 480.

²¹ J. Janca, W. Renkewitz, *Geschichte der Orgelbaukunst in Ost- und Westpreussen von 1333 bis 1944*, BAND I, Marburg 1984, s. 300.

²² H. G. Manhardt, *Die Danziger Mennonitengemeinde...*, dz. cyt., s. 148.

²³ Wynikało to z budowy kościoła w rejonie fortecznym należącym do władz wojskowych, co naruszało regulacje dotyczące zabudowy tego pasa, zob. M. Omilanowska, *Defortyfikacja Gdańska na tle przekształceń miast niemieckich w XIX wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki”, nr 3/2012, s. 299-300.

²⁴ H. G. Manhardt, *Die Danziger Mennonitengemeinde...*, dz. cyt., s. 150.

²⁵ Tamże, s. 151.

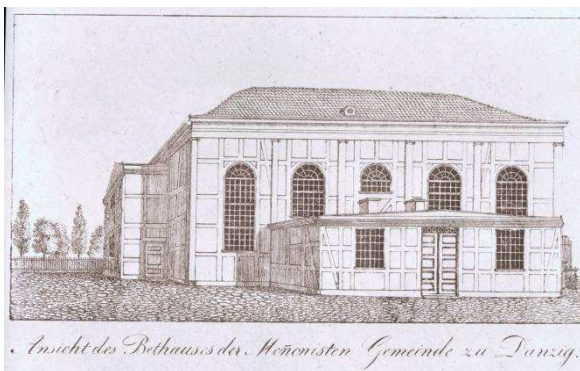
²⁶ Tamże, s. 149.

elewacjach bocznych. Mieściły one osobne wejścia do kościoła, a aneks południowy dodatkowo schody prowadzące na emporę (na przeciwną emporę prowadziły schody zlokalizowane w północno-zachodniej części budynku). Całość przykryta została czterospadowym dachem o zaokrąglonym kształcie. Wszystkie trzy aneksy posiadały początkowo niskie dachy dwuspadowe. Zwarta bryła kościoła ma 21,45 m długości i 12,85 m szerokości oraz 7,75 m wysokości mierzonej od poziomu gruntu do okapu dachu.

Budynek postawiono na ceglanych fundamentach, wymurowanych na ławach kamiennych (aneksy północny i zachodni pierwotnie na ławach ceglanych). Ściany kościoła wzniesione zostały w konstrukcji ryglowej utworzonej ze słupów z drewna sosnowego wypełnionych cegłą łączoną zaprawą cementowo-wapienną. Osadzone zostały bezpośrednio na murze fundamentowym, bez podwaliny. Pierwotnie kościół był nieotylny, eksponujący konstrukcję szkieletową. Stropy, więźba dachowa jak i stolarka okienna oraz drzwiowa wykonane zostały z drewna, zaś dach pokryto dachówką holenderką kładzioną w koronkę.

Elementem wyróżniającym dom modlitwy spośród innych gdańskich bu-

dynków o przeznaczeniu sakralnym jest niewątpliwie jego konstrukcja. Projektanci kościoła dążyli do maksymalnego odciążenia ścian budynku. Osiągnięcie efektu, w którym elementy stropu i dachu byłyby statycznie niezależne od ścian budowli stało się możliwe dzięki wprowadzeniu do wnętrza czterech drewnianych kolumn o przekroju 55,0 cm. Obie pary podpór dźwigają po jednym z dwóch podciągów ustawionych poprzecznie do jego osi podłużnej, na których opiera się strop. Tym samym siła ciężaru zostaje przeniesiona za pomocą kolumn bezpośrednio na ceglane fundamenty we wnętrzu kościoła. Uniknięto w ten sposób osadzenia głównych ciężarów na podłożu przy skarpie, co ze względu na możliwość osunięcia gruntów byłoby posunięciem statycznie ryzykownym. Z kolei strop podwieszony został do dwóch belek nośnych biegnących wzdłuż budowli, nad podciągami. Wyją-

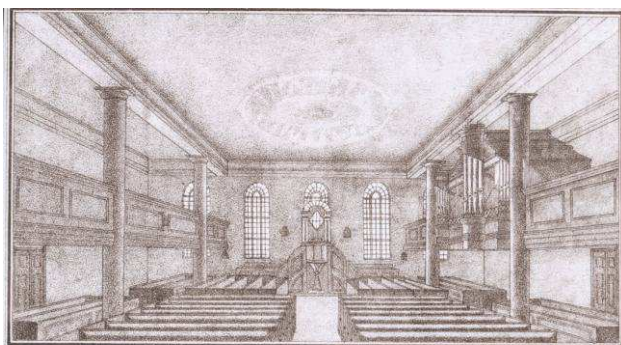


2. Kościół mennonitów w Gdańsku, widok od strony zachodniej, (1829), Mennonite Church USA Archives – North Newton, Bethel College, sygn. 2006-0139.

kowy, półkolisty kształt dachu mistrz Bretschneider uzyskał przez zastosowanie parabolicznych krążyn wykonanych z dwóch elementów zbitych gwoździami. Układ krążyn jest podparty drewnianą konstrukcją słupowo-płatwiowo-rozporową z płatwią kalenicową podpartą rozporami²⁷.

Wszystkie elewacje otrzymały podziały w postaci jońskich pilastrów. Umieszczone na profilowanym cokole dźwigają trójczłonowe belkowanie z wydatnym gzymsem. W elewacjach bocznych rozmieszczono po pięć wielkich, zamkniętych półkoliście okien.

Kwestia koloru farby pokrywającej zewnętrzne części drewniane budynku nie została jak do tej pory jednoznacznie ustalona. Zachowane resztki farby olejnej zdradzają kilka jej warstw²⁸ pochodzących z okresu powojen-



Innere Ansicht des Bethauses der Mennoniten-Gemeinde zu Danzig.

3. Kościół mennonitów w Gdańsku, wnętrze, (1829), Mennonite Church USA Archives – North Newton, Bethel College, sygn. 2006-0128

elementy drewnianej konstrukcji nie były pomalowane, co potwierdzają również badania przeprowadzone podczas ostatniego remontu³⁰.

Jej pierwotny kolor był najprawdopodobniej szary, tak jak w przypadku drewnianego wyposażenia kościoła²⁹, z tym zastrzeżeniem, że pokrywała ona jedynie pilastry, belkowanie oraz cokół. Potwierdza to unikatowa, kolorowa fotografia wykonana w 1946 r., ukazująca budynek od strony północnej. Pozostałe ele-

²⁷ B. Hanuszkiewicz, *Orzeczenie techniczne wykonane dla świątyni zabytkowej Zjednoczonego Kościoła Wyznania Ewangelicznego przy ulicy Mennonitów w Gdańsku*, 1974, s. 3, mps, Archiwum Zboru Zielonoświątkowego w Gdańsku.

²⁸ Przeprowadzone badania dowiodły istnienia czterech warstw farby. Kolejno od najstarszej są to: ciemnoniebieska, biała, jasnougrowa i ugrowa. Obecność takich samych farb na gzymsach przybudówek powojennych oraz badania laboratoryjne ostatecznie wykluczają ich starsze pochodzenie, zob. M. Zakrzewska, *Program prac konserwatorskich przewidzianych przy Zborze KZ w Gdańsku, ul. Mennonitów 2*, Gdańsk 2002, bez paginacji, mps., Archiwum Wydziału Urbanistyki, Architektury i Ochrony Zabytków Urzędu Miejskiego w Gdańsku.

²⁹ H. G. Manhardt, *Die Danziger Mennonitengemeinde...*, dz. cyt., s. 150.

³⁰ M. Zakrzewska, *Program prac konserwatorskich...*, dz. cyt.

Dekoracja w budynku ograniczona była do minimum (il. 3). Jego symetryczne, jednoprzestrzenne wnętrze było niemal pozbawione ozdób³¹. Cztery masywne kolumny podtrzymywały konstrukcję dachu oraz dwie jednakowe empy na krótszych bokach budowli. Cała dyspozycja wnętrza skupiała się na kluczowych dla nabożeństwa elementach. Bezpośrednio, naprzeciwko wejścia, umieszczona była prosta, drewniana ambona. Zasłaniała ona częściowo środkowe okno ściany wschodniej. Swą formą nawiązywała do innych

spotykanych w kościołach mennonickich kazalnicy, zarówno na terenie Żuław, jak i w Holandii. Niezwykle skromna, operowała jedynie prostymi podziałami geometrycznymi i profilowaniami drewnianych listew. Zaplecek zamknięty półkoliście flankowały dwie pary półkolumn. Pozycję wygłaszającego ka-



4. Zniszczenia wojenne, widok na ambonę przy ścianie wschodniej, 1946 r., fot. Richard Rush, kolekcja Peggy Reiff Miller

zanie dodatkowo podkreślał umieszczony w jego górnej partii prześwit, otwierający się na okno. Z kazalnica połączony był niewielki drewniany stół (il. 4) umieszczony na niewysokim, trójstopniowym podwyższeniu³².

³¹ W swym stosunku do przedstawień symbolicznych, mennonici nie wyróżniają się zbyt wiele spośród innych wyznań reformowanych. Tak jak wszyscy anabaptyści podchodzili do tej kwestii ze szczególną nieufnością już od XVI w. Bazowano głównie na poglądach Ulricha Zwingiego, który ostro sprzeciwiał się takiemu traktowaniu symboli, jakie miało miejsce w kościele katolickim. Ich stosowanie bardzo często niosło za sobą próby naginania zawartych w nich treści oraz manipulację znaczeniami. Uważano je za twór zupełnie ludzki, który nie jest niezbędny do życia, a tym bardziej do funkcjonowania wspólnoty religijnej, zob. R. Slough, „Symbols”, *Global Anabaptist Mennonite Encyclopedia Online* (<http://www.gameo.org/encyclopedia/contents/S975ME.html>; dostęp dnia 4.05.2009 r.).

³² Opisany stół nie należał do pierwotnego wyposażenia kościoła, zob. H. G. Manhardt, *Die Danziger Mennonitengemeinde...*, dz. cyt., s. 149. Nie jest widoczny na pochodzącej z 1829 r. litografii ukazującej wnętrze kościoła. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w kwestii ambony. Na fotografii z 1946 r. ukazującej zniszczone wnętrze domu modlitwy ambona, mimo ogólnego podobieństwa różni się kilkoma detalami od tej, należącej do wyposażenia kościoła jeszcze w 1919 r.

Po obu stronach kazalnicy dołączone były do niej rzędy siedzeń przeznaczone dla diakonów, starszego i nauczycieli. Miejsca siedzące dla wiernych



5. Organy na emporze północnej, Fot. Richard Rush, 1946 r., kolekcja Peggy Reiff Miller.

rozmessezone były w dwóch rzędach, symetrycznie względem osi poprzecznej kościoła. Najbliżej kazalnicy znajdowały się ławy umieszczone prostopadłe niej, za nimi ławki rozmieszczono równoległe do kazalnicy. Miejsca w głównej sali przeznaczone były dla żeńskiej części gminy. Na emporach mieściły się zaś miejsca siedzące dla mężczyzn. Na emporze południowej umieszczono również organy (il. 5). Wspierające empory cztery smukłe, gładkie kolumny posiadały skromne bazy oraz kapitele. Wewnętrzne ściany kościoła były otynkowane. W ich górnych partiach oraz na podciągach poprowadzono

fasety nawiązujące do belkowania na zewnętrznych ścianach budowli. Wszystkie elementy drewnianego wyposażenia były pomalowane farbą olejną na szaro oraz częściowo obite tapicerką³³.

Dzieje gdańskiego kościoła mennonitów

Omawiając historię gdańskiego domu modlitwy warto zwrócić uwagę na dziękczynny gest 80-letniej wdowy o nazwisku Geertzen, która w roku 1865, po cudownym ozdrowieniu, obdarowała gdański zbór dzbanem i misą chrzcielną. Wykonanie srebrnych naczyń zleciła Rudolfowi Freitagowi³⁴. Po zaakceptowaniu przez zleceńodawczynię woskowego modelu, pracę wykonał

³³ Tamże, s. 150.

³⁴ Tamże, s. 184-185. Rudolf Freitag, ur. 1805 r. we Wrocławiu, zm. 1890 r. w Gdańsku. Rzeźbiarz, był uczniem Schallera i Kasaamanna. Kilka lat spędził w Rzymie, gdzie pracował u boku Berthela Thorvaldsena, zob. *Benezit. Dictionary of artists*, t. 5, Gründ 2006, s. 1059.

złotnik Carl Heinrich Momber³⁵. Freitag, uczeń Berthela Thorvaldsena, będący pod silnym wpływem sztuki antycznej, nadał im formy charakterystyczne dla stylu pompejańskiego. Misa została ozdobiona ornamentem arabskim oraz cytatami z Pisma Świętego³⁶. Na dnie ukazano scenę chrztu Chrystusa. Jest to jeden z nielicznych znanych przykładów sztuki figuralnej powstałej na potrzeby gdańskiego zboru mennonitów³⁷.

Przeprowadzenie torów kolejowych w 1870 r. stanowiło pierwsze poważne zagrożenie dla budynku kościoła. Istniało wręcz ryzyko rozebrania go, bowiem bieg torów ustalono początkowo po drugiej stronie rze-



6. Widok od północy (1946), fot. Harold Thut, kolekcja Peggy Reiff Miller

ki Raduni, pod samą skarpą. Szczęśliwie odstąpiono od ryzykownej dla kościoła trasy. Jednocześnie umocniono skarpe betonowym murem oporowym.

W 1884 r. na terenie ogrodu, za budynkiem kościoła postawiono dom dla kaznodziei. Własne lokum zwolniło członków gminy od ciągłego wynajmowania domów i stałych przeprowadzek. Projektantem jednopiętrowego budynku nawiązującego swą formą do renesansowej wili w typie francuskim był mennonita Hermann Wiens³⁸.

³⁵ Carl Heinrich Momber był złotnikiem czynnym w Gdańsku co najmniej w latach 1845-1880, zob. M. Gradowski, A. Kasprzak-Miler, *Złotnicy na ziemiach północnej Polski*, cz. 1, *Województwo Pomorskie, Kujawsko-Pomorskie i Warmińsko-Mazurskie* (Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, seria B, t. CIV), Warszawa 2002, s. 155 (G 675).

³⁶ H. G. Manhardt, *Die Danziger Mennonitengemeinde...*, dz. cyt., s. 184-185. Niestety losy dzbana oraz misy nie są znane. John Thiesen podaje, że całe wyposażenie liturgiczne kościoła zaginęło w końcu drugiej wojny światowej (korespondencja mailowa z dnia 28. 1. 2009 r.).

³⁷ Wiadomo także, że przy wejściu dla kobiet umieszczona była rycina z 1683 r., przedstawiająca Menno Simonsa, zaś w aneksie zachodnim jego portret namalowany w technice olejnej, zob. J. N. Pawlowski, *Populäre Geschichte Danzigs. Zweiter Theil: Beschreibung der hervorragendsten öffentlichen Gebäude Danzigs. Zweiter Abschnitt: Die Kirchen*, Danzig 1881, s. 34. Z kolei na temat świeckiej twórczości artystów mennonickich działających w Gdańsku i Królewcu powstał osobny artykuł, zob. K. Kauenhoven, *Mennonite artists. Danzig and Königsberg*, „Mennonite Life”, July 1948, s. 17-23, 45.

³⁸ H. G. Manhardt, *Die Danziger Mennonitengemeinde...*, dz. cyt., s. 187.

Tuż po wzniesieniu domu dla kaznodziei przeprowadzono pierwszą pracę zmieniającą w znacznym stopniu wygląd kościoła – otynkowanie jego elewacji. Nie jest znany powód wykonania remontu. Być może nowa, elegancka bryła plebanii źle się komponowała z wyeksponowaną, szachulcową konstrukcją kościoła i dlatego, by ujednolicić ich wygląd, budynek kościoła pokryto tynkiem, zachowując podział pilastrami. Te natomiast zostały ponownie pokryte farbą olejną, tak jak i belkowania, obramowania okien i drzwi oraz gzymsy aneksów. Na zdjęciach archiwalnych z tego czasu pojawia się również komin w południowo-zachodnim krańcu połaci dachu świadczący o zamontowaniu we wnętrzu pieca. On również mógł wpłynąć na potrzebę otynkowania, które być może miało również na celu zwiększenie właściwości izolacyjnych ścian³⁹.

W 1901 r. powstał nowy budynek przytułku dla potrzebujących członków zboru. Wtedy też przestał istnieć stary szpital⁴⁰. Trójkondygnacyjny, ceglany budynek stał prostopadle do osi podłużnej kościoła, zamykając działkę od strony północnej. W budynku mieściło się osiem niewielkich mieszkań dla pojedynczych lokatorów bądź par, sala do nauki i spotkań, mieszkanie dla opiekuna a także kościelne archiwum oraz biblioteka⁴¹.

Interesującym elementem, o którym należy wspomnieć, była tablica pamiątkowa zawieszona w listopadzie 1919 r. na zachodniej ścianie wewnętrznej kościoła, pod oknem środkowym. Była ona poświęcona dwudziestu ośmiu gdańskim mennonitom, którzy polegli podczas pierwszej wojny światowej⁴².

³⁹ W. G. Deurer, *Gdańsk i jego kościoły. Dokumentacja 56 zabytkowych istniejących i nieistniejących kościołów Gdańska*, Bydgoszcz 2003, s. 294.

⁴⁰ Do początku XX w. funkcję przytułku pełnił budynek ulokowany w zachodniej części działki. Został on zbudowany jeszcze zanim zaczęto budowę kościoła przez mistrzów Brettschneidera i Fuchsa.

⁴¹ *The Mennonite encyclopedia: a comprehensive reference work on the Anabaptist-Mennonite Movement*, t. 2, Scottdale 1997, s. 11. Obecnie zarówno dawny dom jak i przytułek są własnością Kościoła Zielonoświątkowego. Obecny właściciel budynku kontynuuje mennonicką tradycję, adaptując go na dom opieki dla osób w podeszłym wieku oraz świetlicę socjoterapeutyczną służącą dzieciom i młodzieży z pobliskiej Biskupiej Górki, zob. *Uzasadnienie orzeczenia Międzykościelnej Komisji Regulacyjnej w Warszawie o przyznaniu na własność nieruchomości przy ulicy Mennonitów 2 Zborowi Kościoła Zielonoświątkowego w Gdańsku z dnia 19. 05. 2003 r.*

⁴² W działaniach wojennych wzięła udział niemal połowa męskiej części gdańskiej kongregacji, zob. H. G. Manhardt, *The Danzig Mennonite Church...*, dz. cyt., s. 11, por. także tegoż, *Die Danziger Mennonitengemeinde...*, dz. cyt., s. 207. Istniała jeszcze druga pamiątkowa tablica, niestety jej wygląd nie przetrwał na żadnej ze znanych autorce fotografii. Interesujące zagadnienie historii stosunku mennonitów do służby wojskowej zostało wnikliwie opisane przez

Kolejna wojna okazała się znacznie bardziej dramatyczna w skutkach dla gdańskich mennonitów. Jeszcze przed jej zakończeniem Gdańsk opuścili niemal wszyscy członkowie kongregacji. Rozproszyli się głównie na tereny obu Ameryk oraz Niemiec. Zawierucha wojenna nie oszczędziła także samej siedziby zboru. Odnośnie skali zniszczeń wojennych istnieje wiele różnych,



7. Widok od zachodu, 1946, fot. Paul Martin, kolekcja Peggy Reiff Miller

VIII 1939 – *niezniszczony*, XI 1939 – *niezniszczony*, XII 1945 – *częściowo uszkodzony od strzałów*. Autor białej karty wspomina wręcz o *spaleniu kościoła podczas działań wojennych*⁴⁴. Inne źródło wzmiankuje, że stopień destrukcji sięgnął aż 75%⁴⁵. Pewne jest jednak, że budynek nie został spalony, nie odnotowano bowiem śladów pożaru ani w konstrukcji dachu, ani w ścianach zewnętrznych⁴⁶. Kwestię tę pomagają wyjaśnić wykonane tuż po zakończeniu wojny zdjęcia - zamieszczona wyżej il. 6 oraz il. 7 i 8.

J. Regiera w jego opublikowanej na stronie internetowej rozprawie, skupiającej się w dużej mierze na gdańskiej kongregacji, zob. tegoż, *Where the two kingdoms merge: The struggle for balance between national and religious identity among Mennonites in Wilhelmine Germany* (<http://soar.wichita.edu/dspace/bitstream/10057/307/3/t06033.pdf>; dostęp 14. 3. 2009 r.).

⁴³ Zielona karta zabytku – zbór pomennonicki, K. Tauszyński, 1950.

⁴⁴ Biała karta zabytku – zbór pomennonicki, numer 654, M. Piątkowska, 1982.

⁴⁵ P. J. Dyck, *A Visit to Poland and Danzig. Only Memory and Monuments*, „Mennonite Life”, January 1959, s. 25.

⁴⁶ W. G. Deurer, *Gdańsk i jego kościoły...*, dz. cyt., s. 294.



8. Zniszczenia wojenne, grudzień 1946, Mennonite Church USA Archives – North Newton, Bethel College, sygn. 2006-0130.

Wynika z nich, że budynek najbardziej uszkodzony został od strony zachodniej, zaś główna bryła kościoła oraz dach zostały zachowane. Z kolei przybudówka północna, podobnie jak północno-zachodni narożnik obiektu, ostatecznie uległa zawaleniu. Tragiczna dla losów pozbawionego opieki kościoła okazała się zima 1946 r., kiedy to całość drewnianego wyposażenia została zrabowana i spożytkowana przez okoliczną ludność na cele grzewcze. Zlikwidowane zostały nawet empory (il. 9).

Po miesiącach od zniszczeń wojennych, ze względu na brak przeprowadzonych prac zabezpieczających, kościół ulegał dalszej destrukcji. Postępował również proces niszczenia dachu, narażając na działanie warunków atmosferycznych wnętrze budowli. Po zakończeniu wojny obiekt przez rok pozostawał własnością Skarbu Państwa. W 1947 r. wraz z przekazaniem całego kompleksu Zjednoczonym Kościołom Chrystu-



9. Stan po demontażu drewnianego wyposażenia, widok na stronę północną, 1946, fot. Glen Nafziger, kolekcja Peggy Reiff Miller.

sowym rozpoczęto odbudowę kościoła. Problemem stało się nie tylko doprowadzenie budynku do stanu używalności, lecz dostosowanie go do potrzeb nowego użytkownika. Zasadnicza reorganizacja wnętrza budynku przewidywała zmianę poprzecznej organizacji na podłużną, wybudowanie ściany działowej na osi kolumn od strony południowej, odbudowanie empory północnej a także wybudowanie betonowego basenu chrzcielnego. Odbudowano aneks południowy, który od tej pory miał mieścić wejście główne, a zachodni zredukowano do 1/3 pierwotnej szerokości. Jak wynika z przekazów Pawła Bajęńskiego, pierwsze prace nad odbudową pochłonęły około 1,5 mln zł⁴⁷. Kwota ta pochodziła głównie z nakładów prywatnych. O szybkim postępie prac świadczy fakt, że już w 1949 r. w kościele odbyło się pożegnalne nabożeństwo obchodów Ogólnokrajowego Zlotu Młodzieży Zjednoczonych Kościołów Chrystusowych w Gdańsku⁴⁸.

W 1950 r. władze państwowe zawiesiły działalność Zjednoczonych Kościołów Chrystusowych. Opuszczony budynek ponownie zaczął obracać się w ruinę. Okoliczna ludność przyczyniła się do dewastacji kościoła rozkradając drewniane części stolarki i rynny, a nawet dachówki oraz elementy stropu, co naraziło go na szkodliwe działanie warunków atmosferycznych. W tym czasie próbowano zaadaptować go na teatr lub magazyn meblowy⁴⁹. Ponowną odbudowę obiektu podjęto w 1957 r., głównie z funduszy państwa, Światowej Rady Kościołów oraz Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego⁵⁰. Ukoronowaniem prac było oficjalne poświęcenie kościoła 29 czerwca 1958 r.⁵¹. Najprawdopodobniej posiadał on już wówczas malowidła na stropie przedstawiające symbole ewangelistów oraz monogram Chrystusa⁵².

W 1966 r. powstała pierwsza ekspertyza techniczna obiektu dokonana przez inż. arch. Stanisława Pomianowskiego⁵³. Wykonano wówczas remont jego najbardziej zniszczonych części. Dalsze prace podjęto dopiero osiem lat

⁴⁷ P. Bajęński, *Odbudowa świątyni w Gdańsku*, „Chrześcijanin”, 1-2, 1957, s. 38.

⁴⁸ S. Kobus, *A jednak w Trójmieście* (http://www.slowoizycie.pl/wybrane/89_4_troj.html; dostęp 15. 2. 2009 r.).

⁴⁹ P. J. Dyck, *A Visit to Poland and Danzig...*, dz. cyt., s. 25.

⁵⁰ Zjednoczony Kościół Ewangeliczny został w 1953 r. połączony ze Zjednoczeniem Kościołów Chrystusowych i Związkiem Chrześcijan Wiary Ewangelicznej.

⁵¹ *Kalendarz Jubileuszowy Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego*, Warszawa 1963, s. 106-107.

⁵² Korespondencja z T. Ropiejko z dnia 21. 4. 2009 r.

⁵³ S. Pomianowski, *Ekspertyza o stanie technicznym, zagrzybieniu i przyczynach zniszczenia budynku Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w Gdańsku, ul. Menonitów 2*, Gdańsk 1966, mps.

później, czyli rok po wpisaniu budynku do rejestru zabytków⁵⁴. Wtedy to, w związku z kapitalnym remontem, powstało kolejne szczegółowe orzeczenie o stanie technicznym budynku wykonane przez Bogusława Hanuszkiewicza. Wiązało się to z planowanym przeprowadzeniem nieopodal kościoła trasy W-Z. Budowę arterii rozpoczęto w 1974 r. Ówczesny jego użytkownik, jeszcze w tym samym roku, zwrócił uwagę na zagrożenie spowodowane obsunięciem się skarpy, wywołane wstrząsami na skutek prowadzonych prac drogowych⁵⁵. Wraz z postępem robót wzrastało ryzyko utraty stateczności budynku. Pomysł przeprowadzenia dodatkowej ulicy odciążającej, biegnącej lekkim ukosem bardzo blisko budynku kościoła, fortunnie nie został zrealizowany. Można przypuszczać, że rozważano nawet opcję przesunięcia kościoła⁵⁶. Mimo tych zagrożeń, dzięki właściwościom konstrukcyjnym budynku oraz względnej elastyczności jego ścian, udało się uniknąć poważnych zniszczeń, zaś towarzysząca budowie drogi wycinka drzew wpłynęła korzystnie na lepszą ekspozycję bryły kościoła.

W 1987 roku rozwiązał się Zjednoczony Kościół Ewangeliczny, a budynek domu modlitwy formalnie przeszedł na własność Kościoła Zielonoświątkowego w Gdańsku, który jest jego użytkownikiem do dnia dzisiejszego (il. 10)⁵⁷.

W latach 2002-2003 przeprowadzono bardzo istotne prace remontowe, konserwatorskie i modernizacyjne. Zasadniczym problemem okazała się być

⁵⁴ Decyzją z 15 października 1973 r. budynek kościoła został wpisany do rejestru zabytków województwa pomorskiego jako jedyny klasycystyczny budynek sakralny w Gdańsku (nr 654, III grupa).

⁵⁵ Korespondencja z dnia 20. 05. 1972 r. pomiędzy administratorem Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego a Miejskim Konserwatorem Zabytków odnośnie zagrożenia budynku Kościoła zabytkowego wyznania ewangelicznego w Gdańsku zbudowanego przy ulicy Menonitów 2 w Gdańsku.

⁵⁶ W. G. Deurer, *Gdańsk i jego kościoły...*, dz. cyt., s. 296. Przeprowadzone poszukiwania w archiwum Wydziału Urbanistyki, Architektury i Ochrony Zabytków Urzędu Miejskiego w Gdańsku potwierdziły przypuszczenia Deurera o zamiarze przesunięcia kościoła. Plan szczegółowego zagospodarowania przestrzennego Śródmieścia Gdańska zatwierdzony uchwałą nr 44/69 PMRN w Gdańsku z 5. 03. 1969 r. I potwierdzony uchwałą nr XV/76/90 RMG z 13. 12. 1990 r. mówi, że teren przynależący do kościoła pokrywa się z planowaną inwestycją trasy Drogi Czerwonej, zieleni parkowej, oraz terenem usług kultury. Plan zakładał wyburzenie plebanii i przeniesienie kościoła w południową część działki.

⁵⁷ Kościół Zielonoświątkowy, jako zrzeszony w Zjednoczonym Kościele Ewangelicznym był użytkownikiem budynku już od lat 50-tych. - może to zdanie przenieść do tekstu gl., skoro nie wymaga podania literatury?



10. Widok na empore północną, stan obecny, 2012, fot. M. Staręga.

przybudówka południowa. Jako jedyna z trzech aneksów zachowała się w swojej pierwotnej formie. Jednak bardzo silne zawilgocenie murów, pogorszone dodatkowo wylaniem rzeki Raduni w 2001 r., wpłynęły znacząco na kondycję murów. Ze względu na fatalny stan zachowania⁵⁸, zdecydowano się na rozebranie aneksu wraz z fundamentami i wybudowanie w jego miejscu nowego z użyciem współczesnych materiałów. Miał on mieć dawną wysokość, lecz jego szerokość i długość znacznie powiększono.

W 2003 r. miały miejsce istotne prace elewacyjne. Usunięto dawne tynki, oczyszczono, uzupełniono i odsolono mury. Konserwacji poddane zostały drewniane elementy konstrukcyjne i zewnętrzne. Wykonano izolację poziomą metodą iniekcji niskociężnieniowej oraz uzupełniono pionową. Tego samego roku, przy okazji urządzania obok kościoła ścieżki rowerowej, umocniono skarpe, na której wznosi się kościół.

Gdański kościół na tle budownictwa mennonickiego

Mimo że mennonicy nie wykształcili typowej dla siebie formy budowli sakralnej, wprowadzili do swych domów modlitwy wiele charakterystycznych

⁵⁸ P. Ostojka-Lniski, E. Trocka, *Orzeczenie o stanie technicznym aneksu południowego Zboru Zielonoświątkowego w Gdańsku przy ulicy Menonitów 2*, Gdańsk 2002, s. 3, mps.

cech. To, co nazywamy dzisiaj „architekturą mennonicką” w dużej mierze zostało zapożyczone z architektury innych wyznań protestanckich, głównie kalwińskiego. Na przestrzeni wieków możemy zaobserwować rozwój tego budownictwa, uwarunkowany w dużym stopniu czynnikami politycznymi.

Od początku istnienia wyznania niderlandzcy menonici sprawowali swoje nabożeństwa w ukryciu. Dopiero kres prześladowań wpłynął na zmianę sytuacji. Zaczęto wynajmować większe pomieszczenia, zwykle użytkowe, które następnie dostosowywano do potrzeb nabożeństwa. W drugiej połowie XVII w. prawie każda gmina miała już swój własny dom zgromadzeń. Były to budowle o bardzo skromnej formie, pozbawione polichromii, budowane zwykle na planie kwadratu lub prostokąta. Emanowały zawsze prostotą, będąc wyrazem wyznawanej nauki⁵⁹. Z zewnątrz nie odróżniały się znacznie od zwykłych domów. Kaplice budowane poza miastami również nie wyróżniały się spośród lokalnej zabudowy – miały wygląd zwykłych wiejskich domów lub stodół. Nawet po uzyskaniu pełnych praw obywatelskich przez holenderskich mennonitów w 1796 r., zasadniczy wygląd ich domów modlitwy nie zmienił się. Niemal regułą były wielkie okna oraz empory – najczęściej trzy, zorientowane na kazalnicę.

Wnętrze, obok miejsc dla wiernych, mieściło wydzieloną przestrzeń dla członków zarządu gminnego, w której miejsce środkowe było przeznaczone dla osoby wygłaszającej danego dnia kazanie. Kazania głoszano z niewielkiego podwyższenia umiejscowionego na ogół przy dłuższym boku budowli, obok którego znajdowały się siedzenia dla diakonów. Nie instalowano w nim ambony⁶⁰ ani ołtarza⁶¹. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że np. pruskie mennonickie domy modlitwy aż do 1788 r. pozbawione były również organów⁶².

⁵⁹ J. M. Janzen, *Anabaptist-mennonite spaces and places of worship* (<http://www.goshen.edu/mqr/pastissues/apr99janzen.html>; dostęp 28. 4. 2009 r.).

⁶⁰ Mennonici nie znali ambony, jaką posługiwali się katolicy. Standardowym elementem domu modlitwy był podwyższony rząd siedzeń, z których wspomniane środkowe miejsce było specjalnie wyeksponowane. Miało to na celu zaakcentowanie wyjątkowości zarówno osoby nauczającej, jak i samego kazania, zob. E. Krajewski, *Zasady religijne menonitów jako protestantów*, [w:] *Materiały I Zjazdu Mennonickiego im. Helmuta Reimera*, red. R. Klim, Tczew 1994, s. 29. Posługując się w tejże pracy słowem „ambona” mam na myśli ekspozycję tego szczególnego dla mennonitów miejsca.

⁶¹ Ze względu na rzadkie przystępowanie do sakramentu eucharystii (2-3 razy w roku) nie ma konieczności aranżowania specjalnej przestrzeni pod ten cel. Funkcję ołtarza pełni zwykle niewielki stół komunijny.

⁶² Właścicielami pierwszego w Prusach prospektu organowego stali się członkowie gminy fryzyskiej, wbrew woli części jej członków. Wcześniej muzyka była zabroniona zarówno w domu jak

Członkowie zboru zasiadali na prostych ławach bez oparc. Czasami przeznaczano część pomieszczenia na zakrystię.

Na terenie Gdańska pierwsze kaplice gmin fryzyjskiej i flamandzkiej pojawiły się dopiero w pierwszej połowie XVII w. Bardzo trudne jest jednak do ustalenia, na ile powielaly one wzory rozpowszechnione w Holandii. Brakuje bowiem bardziej szczegółowych informacji na temat ich dawnego wyglądu. Manhardt podaje, że odbudowany po pożarze w 1806 r. gdański dom modlitwy gminy fryzyjskiej miał okna zamknięte półkoliście, płaski i otynkowany strop oraz emporę. Wspomina też, że zarówno starszyzna gminy jak i budowniczości kościoła znali okoliczne kościoły i przyjęli je za wzór⁶³ oraz, że *stary dom modlitwy na terytorium miasta posłużył jako model* [dla nowego kościoła - autorka], do którego wprowadzono pewne ulepszenia i modyfikacje.

Natomiast z całą pewnością gdański kościół mennonitów jest doskonałym dowodem na ścisłe kontakty, jakie utrzymywane były z gminami niderlandzkimi, a co za tym idzie na przejmowanie wykształconych tam wzorców architektonicznych⁶⁴. Wypracowane tam rozwiązania przestrzenne były stosowane na terenie Gdańska i Żuław niezwykle konsekwentnie. Charakterystyczna w pruskich domach modlitwy stała się dyspozycja wnętrza zakładająca dominującą rolę głoszenia Słowa Bożego. Ustawiona na osi dłuższej ściany kazalnica była swoistym elementem podporządkowującym sobie pozostałe części wyposażenia. Determinowała nie tylko umieszczone na trzech ścianach budynku empory i rozmieszczenie siedzeń⁶⁵. Istotny był również

i w kościele, zob. H. G. Manhardt, *The Danzig Mennonite Church: its origin and history from 1569-1919*, North Newton 2007, s. 115.

⁶³ H. G. Manhardt, *Die Danziger Mennonitengemeinde...*, dz. cyt., s. 149. Analogia ta dotyczyła jedynie wnętrza kościoła, ze względu na brak cech sakralnych w zewnętrznym kształcie zborów żuławskich.

⁶⁴ Jako przykład szybkiego przejmowania rozwiązań holenderskich można podać fakt zamontowania w gdańskim zborze organów, w 2 lata później za zbozem utrechckim. Dowodem na intensywne kontakty między mennonitami gdańskimi i holenderskimi jest ok. 300 dokumentów zachowanych w Archiwum Mennonickim w Amsterdamie, zob. *The Mennonite encyclopedia: a comprehensive reference work on the Anabaptist-Mennonite Movement*, vol. 1, dz. cyt., s. 9. Dokładniejsze informacje na temat owych dokumentów podaje w swojej pracy H. Wątróbska, zob. tejże, *Holländische Spuren in der danziger Geschichte* (<http://www.halinaw.strony.univ.gda.pl/Hollandische.pdf>; dostęp 4. 05. 2009 r.).

⁶⁵ Archiwalne fotografie zborów w Pordenowie i Stogach ukazują wnętrza z trzema emporami, zob. B. Schmid, *Mennonitenkirche in Pordenau*, [w:] tegoż, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Marienburg, Mennonitenkirche in Pordenau*, Danzig 1919, s. 253, Mennonite Church USA Archives - North Newton, sygn. 2006-0182.

fakt, że właśnie pod amboną sprawowane były sakramenty. Miejsca na parterie zajmowały głównie kobiety, podczas gdy empory zarezerwowane były dla mężczyzn. Dyktowało to obecność osobnych wejść dla obu płci, stąd pojawiają się one najczęściej na dłuższym boku (dla kobiet) oraz na krótszych (dla mężczyzn, prowadzące na empory).

Edmund Kizik zaś stwierdza, że nowy dziewiętnastowieczny budynek nie przedstawia już typu architektury charakterystycznej dla miejscowych mennonitów, lecz nawiązuje do holenderskich rozwiązań z XVII i XVIII wieku⁶⁶. Dopatruje się tym samym wpływów budownictwa kalwinistycznego, które odegrało dużą rolę w kształtowaniu się mennonickich domów modlitwy w Holandii. Trudno poddać powyższe stwierdzenia w wątpliwość – oczywiste wydają się zarówno wpływy idące z zachodu, jak i te lokalne, wprowadzone w dużej mierze przez architekta budowli, gdańskiego budowniczego Bretschneidera. Nabycie praw miejskich stwarzało możliwości postawienia budynku bez narzucenia większych ograniczeń formalnych przez władze. Dodatkowo, zarówno holenderscy jak i gdańscy mennonici, otrzymali pełne prawa obywatelskie w podobnym okresie. Tak więc wszelkie zmiany, jakie nastąpiły w architekturze holenderskich kościołów mogły być w krótkim czasie wcielone do pruskich rozwiązań.

Odnosnie bryły zewnętrznej, warto porównać mennonickie kościoły żuławskie i gdańskie. Żuławskie domy modlitwy nawiązywały do form typowego dla regionu budownictwa mieszkalnego i gospodarczego. Ważnym czynnikiem była tutaj sytuacja prawna mennonitów, nie gwarantująca im pełnych praw jako grupie religijnej. Wznoszone przez nich od XVIII w. tzw. kościoły ukryte naśladowały formę zwykłych budynków mieszkalnych⁶⁷. Wzorowane na żuławskich chatach kościoły budowane były zasadniczo w konstrukcji ryglowej, posiadały niewielkie okna i wysokie, dwuspadowe dachy. W rzucie stosowano zwykle dwa wejścia na dłuższym boku budowli, z których jedno prowadziło bezpośrednio do sali modlitwy, drugie zaś na empore. Poszczególne elewacje były najczęściej symetryczne. Rozwiązania te reprezentują

⁶⁶ E. Kizik, *Mennonici w Gdańsku...*, dz. cyt., s. 125.

⁶⁷ Miało to związek z ograniczeniami jakie stosowano wobec innowierców, – przez kogo? zob. K. Nawrocki, *Mennonickie domy modlitwy na Żuławach, w Elblągu i Gdańsku jako zjawisko architektoniczne i artystyczne*, [w:] *Mennonici na Żuławach. Ocalone dziedzictwo*, oprac. Ewa Gilewska, Gdańsk 2007, s. 89-90, M. Warchol, *Katalog domów modlitwy mennonitów na ziemiach polskich. Przyczynek do badań nad budownictwem sakralnym mennonitów* (<http://holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=polska&cid=12>; dostęp 13. 2. 2009 r.).

m. in. kaplice w Pordenowie (1800), Stogach (1768) i Lubiszewie (1768). Gdański dom modlitwy jest pierwszą znaną budowlą mennonicką powstałą na terenie Prus, adaptującą ówczesne trendy stylowe w swojej zewnętrznej oprawie⁶⁸. Mimo zastosowania nowości w dekoracji elewacji zewnętrznych, rozplanowanie wnętrza pozostało tradycyjne. W żuławskich domach modlitwy kwestie stylowe przejawiały się głównie w detalach wyposażenia, np. organach lub elementach stolarki. W przypadku budynku gdańskiego, po otrzymaniu pełnych praw miejskich, pozwolono sobie na wprowadzenie urozmaicenia w elewacjach zewnętrznych w postaci pilastrów, belkowania i cokołu. Jedynie te elementy pozwalają na klasyfikację stylową. Wielkie okna zamknięte półkoliście dopełniają całości, czyniąc bryłę kościoła niezwykle prostą, harmonijną i szlachetną w wyrazie. Jednakże to właśnie te elementy sprawiają, że, w przeciwieństwie do kościołów żuławskich, budynek gdański w swojej zewnętrznej oprawie bardziej przypomina budowlę sakralną.

Gdański kościół jest ostatnim mennonickim domem modlitwy w Prusach wzniesionym w technice z dominującym użyciem drewna. Każdy następny był już murowany. Miała na to wpływ bez wątpienia adaptacja stylowych form gotyku. Neogotyckie domy modlitwy wzniesiono m. in. w Jeziorze, Rozgarcie i Elblągu⁶⁹. Ceglana bryłę wzbogacano ostrołukowymi oknami, portalami, czasem też smukłymi wieżyczkami i przyporami. Budowle te zrywają całkowicie z dotychczasową tradycją budowlaną mennonitów. Swą formą wpisują się w ówczesne budownictwo publiczne Prus Zachodnich⁷⁰. Za główne powody tego zjawiska uważa się bogacenie się mennonitów i zwiększenie ich chęci do udziału w życiu publicznym⁷¹.

Przenoszenie wzorców architektonicznych

Zamieszkujący Gdańsk i okolice mennonici nie tylko wzbogacali tradycyjne formy o nowe rozwiązania, ale stali się także pośrednikami w ich prze-

⁶⁸ Śledząc archiwalne fotografie wnętrza żuławskich domów modlitwy, trudno nie zwrócić uwagi na ich niewspółmiernie większą dekoracyjność wyposażenia względem kościoła gdańskiego. To właśnie we wnętrzu wyrażały się cechy stylowe, wynagradzając w ten sposób skromną oprawę zewnętrzną.

⁶⁹ Był to drugi kościół przeznaczony do użytku przez mennonitów. W przeciwieństwie do pierwszego, znajdującego się w wykupionej kamienicy, ten wybudowany został specjalnie do celów sakralnych, por. K. Nawrocki, *Mennonickie domy modlitwy...*, dz. cyt., s. 87, 103.

⁷⁰ E. Kizik, *Mennonici w Gdańsku...*, dz. cyt., s. 125, 223.

⁷¹ J. Szalygin, *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na Mazowszu*, Warszawa 2004, s. 45.

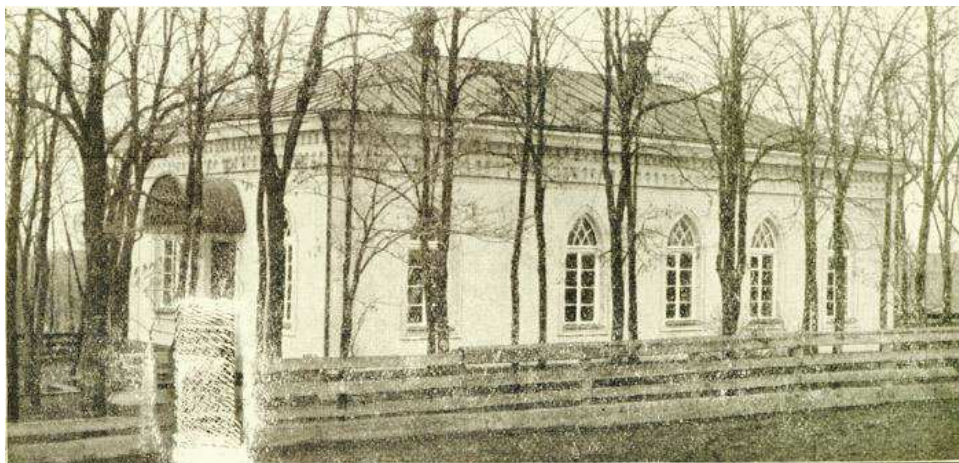
kazywaniu. Stało się tak za sprawą fali emigracji gdańskich mennonitów na tereny Rosji przypadającej na koniec XVIII w. Caryca Katarzyna II zaproponowała różnym nacjom europejskim przybycie do jej kraju i zagospodarowanie terenów dzisiejszej dolnej Ukrainy w zamian za liczne przywileje i korzyści. Uwolnienie od przymusu służby wojskowej, wolność wyznaniowa oraz spory przydział ziemi dla każdej rodziny okazały się być skutecznym wabikiem. W ciągu następnego półwiecza, do Rosji wyemigrowała niemal połowa mennonitów z terenu Prus Zachodnich⁷². Pierwsze wielkie kolonie powstały w Chortycy (1789) oraz Mołocznej (1803). Ze względu na znaczny przyrost naturalny, po kilkudziesięciu latach zaczęto tworzyć nowe, mniejsze kolonie, zwykle na obrzeżach starych⁷³.

Mennonici zabrali z sobą tradycję budowlaną, jaką znali z terenów Prus. Ze względu na silne wyobcowanie społeczne, nie przejęli miejscowych rozwiązań. Dodatkowo gdańska gmina, jako ta „matczyna”, pełniła przez długi czas funkcje opiekuńcze nad koloniami emigrantów. Wybudowane tam kościoły, wyprzedzające postawienie gdańskiego domu modlitwy, zdradzają nam możliwy wygląd gdańskich budowli sprzed zjednoczenia gmin fryzyjskiej i flamandzkiej. Za wzór obierano również żuławskie domy modlitwy, np. w Chortycy wzorowano się na kościele w Stogach⁷⁴. Zasadnicze naśladownictwo opierało się wyborze prostej bryły na planie prostokąta, krytej płaskim, czterospadowym dachem (il. 11).

⁷² *The Mennonite encyclopedia*..., vol. 1, dz. cyt., s. 12, A. Reger, D. Plett, *Diese Steine. Die Russland-mennoniten*, Monitoba 2001, s. 22. Na decyzję o opuszczeniu Prus wpłynęła również szeroko zakrojona akcja werbunkowa. Emigranci stanowili głównie biedniejszą część gdańskiej kongregacji, zob. E. Kizik, *Tolerowani, nielubiani. Mennonici i Żydzi w Gdańsku w XVI-XVIII wieku*, [w:] *Tożsamość miejsca i ludzi. Gdańszczanie i ich miasto w perspektywie historyczno-socjologicznej*, red. M. Dymnicka, Z. Opacki, Gdańsk 2003, s. 75.

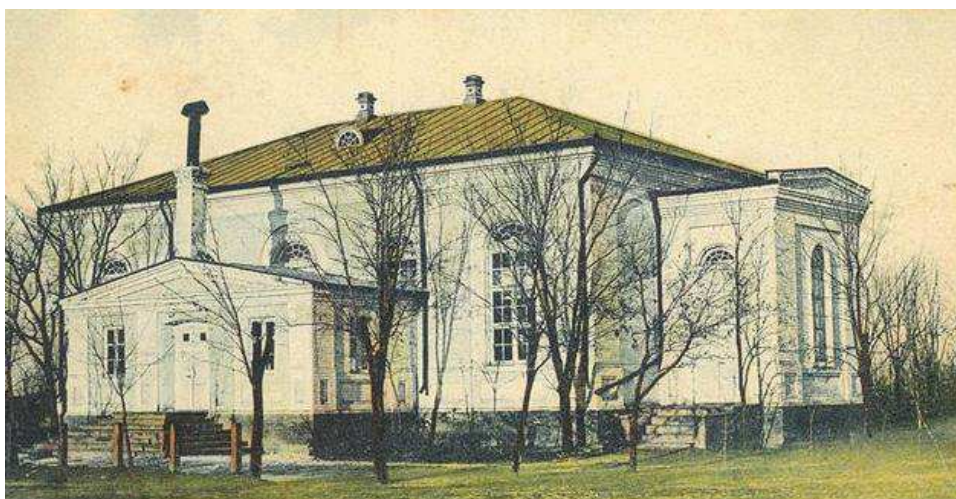
⁷³ H. Bender, *Mennonites and Their Heritage* (<http://www.czytelnia.jezus.pl/historia/mennonici.html#p05>; dostęp 7. 04. 2009 r.). Szczegółowy przebieg migracji pruskich mennonitów na tereny dolnej Rosji opisuje D.G. Rempel, zob. tegoż, *From Danzig to Russia: The First Mennonite Migration*, „Mennonite Life”, January 1969, s. 8-28, zob. także W. Mitzka, *Die Mennoniten in Rußland und ihre Beziehungen zu Westpreußen*, „Staat und Volkstum”, Berlin 1926, s. 471-487.

⁷⁴ C. Krahn, N. van der Zijpp, R. S. Kreider, dz. cyt.



b) Mennonitisches Bethaus zu Kronsweide.

11. Mennonicki dom modlitwy w Kronsweide, ob. Vladimirovka, obwód zaporoski, Ukraina, (1862)⁷⁵.



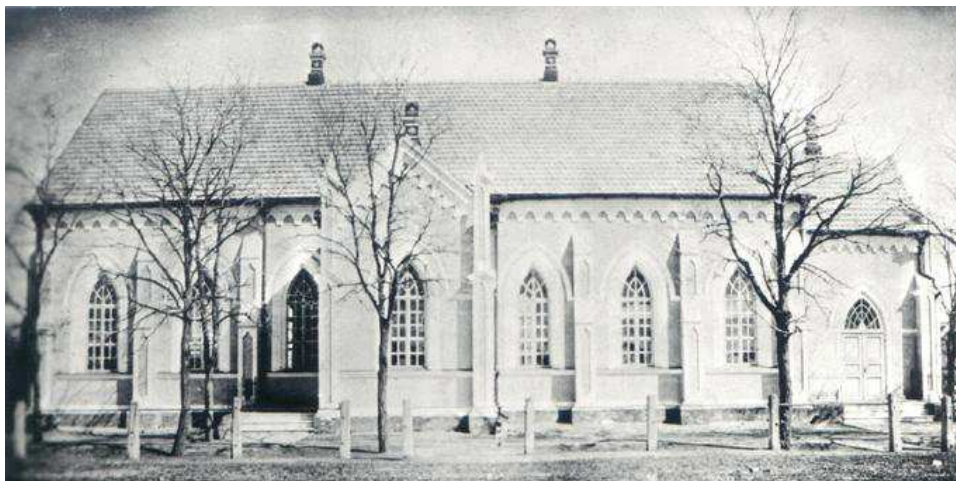
12. Mennonicki dom modlitwy w Halbstadt, ob. Mołoczańsk, obwód zaporoski, Ukraina (1858) (w zbiorach prywatnych).

Zwykle jednokondygnacyjna budowla przebita była gęstym szeregiem wysokich okien. Na krótszych bokach dołączano aneksy zawierające wejścia na empory (il. 12).

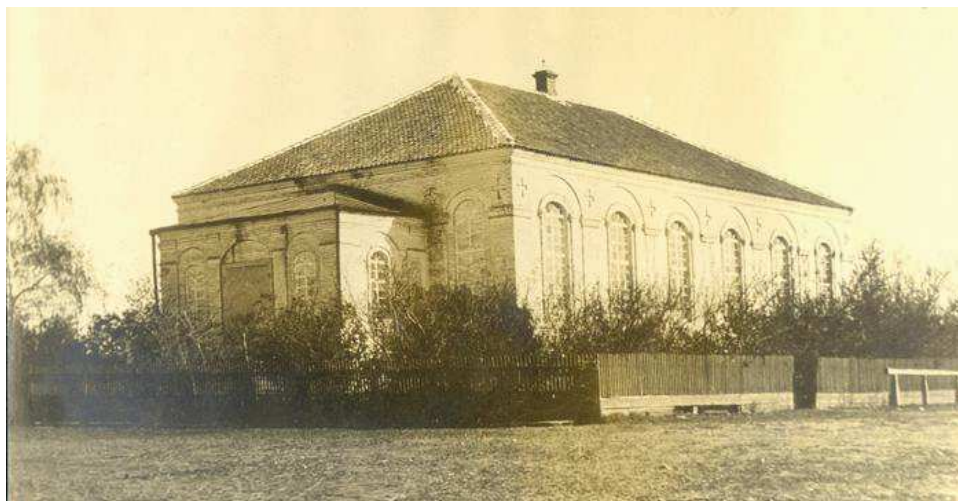
Z czasem, te same formy wzbogacano o elementy neogotyku, wprowadzając ostrołukowe zamknięcia okien, bądź przypory między nimi (Schönsee

⁷⁵ Mennonite Church USA Archives – North Newton, Bethel College sygn. 2004-0147.

oraz Petershagen, il. 12), jak i okna zamknięte półkoliście, oddzielone pilastrami łączonymi arkadami (Köppental il. 13).



13. Mennonicki dom modlitwy w Petershagen, obwód zaporoski, Ukraina (1892), Mennonite Church USA Archives – North Newton, Bethel College sygn. 2003-0090.



14. Mennonicki dom modlitwy w Köppental, ob. Kirovo, obwód kirowski, Rosja (1866), Mennonite Church USA Archives – North Newton, Bethel College sygn. 2004-0039.

Zakończenie

Wznoszący się u podnóża Biskupiej Górki skromny mennonicki kościół już od prawie 200 lat stanowi malowniczy akcent tej części Gdańska (il. 15).



15. Widok na budynek domu modlitwy oraz przytulku od strony wschodniej, stan obecny, fot. M. Staręga.

Jego niezwykle skromna, lecz zarazem szlachetna forma jest odzwierciedleniem zasad, które przyświecały zleceniodawcom budowy kościoła. Najważniejsza dla mennonitów nie była forma, lecz funkcjonalność budowli sakralnych. We wnętrzach nie znajdowało się nic, co było pozbawionej jakiejś konkretnej, użytkowej funkcji⁷⁶. Gdański dom modlitwy jest tego najlepszym przykładem. Jego proste, jednoprzestrzenne wnętrze było ściśle podporządkowane potrzebom nabożeństwa. Jak twierdzi Gerald Musselman, to właśnie w prostocie, funkcjonalności i spójności mennonici dopatrywali się piękna⁷⁷. Architektura kościelna miała oddawać główne wartości i cechy wiary, nie była traktowana jako forma sztuki. Żaden element we wnętrzu nie posiadał cech mistycznych. *Kościół jest zgromadzeniem wiernych w Chrystusie, budynek zaś jest zaledwie schronieniem, w którym wierni mogą razem odprawiać praktyki religijne. Nie jest to miejsce święte*⁷⁸.

Zewnętrzny kostium w postaci belkowania, cokołu oraz jońskich pilastrów sprawił, że jest to jedyny istniejący gdański kościół wzniesiony w stylu nawiązującym do klasycyzmu⁷⁹. Na tle pozostałych wyróżnia go również wyjątkowa konstrukcja dachu, nadająca mu paraboliczny kształt. Na przełomie lat towarzyszami kościoła stał się odmienny stylowo tzw. dom kaznodziei wybudowany w latach

⁷⁶ C. Redekop, *Mennonites, Aesthetics and Buildings*, „Mennonite Life”, September 1986, s. 27; E. Börsch-Supan, Z. Ostrowska-Kłębowska, *Karl Friedrich Schinkel. Lebenswerk*, Bd. 18, *Die Provinzen Ost- und Westpreussen und Grossherzogtum Posen*, München-Berlin 2003, s. 529-530.

⁷⁷ G. Musselman, *Architecture and our faith*, „Mennonite Life”, October 1965, s. 160.

⁷⁸ J. M. Janzen, *Anabaptist-mennonite spaces and places...*, dz. cyt.

⁷⁹ Innym obiektem sakralnym wzniesionym w stylu klasycystycznym na terenie Gdańska był kościół ewangelicki pw. św. Olafa przy twierdzy Wisłoujście. Został on zbudowany w 1823 r., zaś zniszczeniu uległ w 1945 r.

1883-1884 oraz o 18 lat późniejszy, drugi budynek przytulku. Ich obecność sprawia, że mamy do czynienia z jedynym zachowanym w Polsce tak kompletnym zespołem zabudowań służącym dawniej mennonitom. Dzięki poczynionym w ostatnich latach krokom, mających na celu przekazanie na własność budynku przytulku obecnemu właścicielowi, Kościołowi Zielonoświątkowemu w Gdańsku, udało się zachować integralność zespołu.

Mimo że po II wojnie światowej praktycznie wszyscy członkowie tego wyznania wyemigrowali⁸⁰, to tematyka mennonicka cieszy się w ostatnim czasie coraz większą popularnością. W powszechnej świadomości rośnie poczucie wartości, jaką stanowią relikty kultury holenderskich mennonitów na naszych ziemiach. Dbanie o zachowanie wspólnego dziedzictwa jest ogromnie ważne, tym bardziej, że na przełomie ostatniego półwiecza doszło na terenie Żulaw do utraty większości cennych drewnianych kościołów mennonickich. Należy więc dołożyć wszelkich starań, aby gdański kompleks zabudowań jak najdłużej stanowił dla przyszłych pokoleń świadectwo obecności tej wyjątkowej mniejszości wyznaniowej.

Summary: The history and architecture of the post-Mennonite House of Prayer in Gdańsk

The rules of Mennonites, a faction of Anabaptists, were established by a former Catholic priest, Menno Simons (1496-1561). At first, the movement expanded in the region of Friesland and Netherlands. Due to the escalated persecution, Mennonites were forced to migrate. First groups that settled in Gdańsk arrived in the middle of the 16th century. In 1800 Mennonites were allowed to be granted civic rights in Gdańsk and, therefore, could construct their own house of prayer inside the city's fortifications. The church was built at the foot of Biskupia Górka in 1818-1819 by Bretschneider and Fuchs, who were respectively a masonry master and a carpenter. The structural principles, which were adopted by the constructors, made it the only classical sacred building in Gdańsk. Its uniqueness was also determined by its distinctive structure. In the course of time, House of Prayer's neighbours were to become a so-called Preacher's House, a stylistically different building which was constructed in 1883-1884, and a poorhouse, which was built eighteen years

⁸⁰ K. Karski, *Symbolika. Zarys wiedzy o kościołach i wspólnotach chrześcijańskich* wyd. II, Warszawa 2003, s.193. W okresie międzywojennym Polskę zamieszkiwało ok. 1500 mennonitów. [...] Po roku 1945 praktycznie wszyscy członkowie tego wyznania wyemigrowali.

later. Owing to their presence, it is the only complete complex of buildings preserved in Poland that served the Mennonites in the past. Apart from the history and architecture of the House of Prayer in Gdańsk, the article outlines the context of Mennonites' architecture and the influence of Gdańsk's church on the structure of Mennonites' house of prayers erected in the area of today's Russia and Ukraine.

Keywords: Mennonites, Menno Simons, Anabaptists, Mennonite architecture, Gdańsk, 19th century, Biskupia Górka, mason Bretschneider

Magdalena Staręga – absolwentka Uniwersytetu Gdańskiego na kierunku historia sztuki o specjalizacji muzealnictwo, słuczaczka Wydziałowych Studiów Doktoranckich Historii i Historii Sztuki na Uniwersytecie Gdańskim. Swoją powstającą pracę doktorancką poświęciła zagadnieniu gdańskiego budownictwa I połowy XIX wieku. Do jej głównych zainteresowań badawczych należy historia architektury XIX i XX wieku. Pracuje w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku.